

## WYDARZENIE

# Regiony są siłą rozwoju UE

**Uczestnicy panelu „Regiony – balast czy motor napędowy rozwoju Europy?” wskazywali mocne strony województw, ale też wyzwania przed nimi stojące.**

ARTUR OSIECKI

– Polityka europejska jest oparta na regionach, które w Polsce zarządzają 44 proc. pieniędzy z polityki spójności UE. To one realizują strategie rozwoju i są odpowiedzialne m.in. za transport, ochronę środowiska i zdrowia – mówił Adam Struzik, marszałek województwa mazowieckiego. Podkreślał, że środki pozostające w gestii województw powinny być adekwatne do zadań przed nimi stawianych. Zaś rola regionów powinna rosnąć. – Tymczasem toczy się dyskusja nt. centralizacji polityki spójności. Jesteśmy jej przeciwni – dodał.

Zdaniem Roberta Greya, kanclerza **Uniwersytetu Warszawskiego**, przyszłość Europy w coraz większym stopniu zależy od adaptacji regionów w sferach innowacji, wiedzy, ale też do szybko zmieniających się trendów światowych. – Europa przechodzi fundamentalną zmianą modelu gospodarczego, w której regiony przestają być jedynie jednostkami administracyjnymi, a stają się kluczowymi centrami innowacji i rozwoju. Regiony, które potrafią skutecznie wykorzystać badania naukowe, transfer technologii i rozwój kapitału ludzkiego, mają największą szansę na



Regiony przestają być jedynie jednostkami administracyjnymi, a stają się centrami innowacji i rozwoju – **podkreślano w debacie**

sukces w nowej gospodarce Europy – mówił Grey.

– Każdy region rozwija się przez wykorzystanie swego potencjału, ale też inwestowanie w regionalne inteligentne specjalizacje. Podkarpacie z obszaru peryferyjnego przez trzy unijne perspektywy finansowe stało się mocnym gospodarczo regionem z szybkim wzrostem PKB. Nasze specjalizacje to: lotnictwo i kosmonautyka, ICT, motoryzacja, ale i jakość życia, bo nie można zapominać o ludziach – wyliczała Małgorzata Jarosińska-Jedynak z zarządu województwa podkarpackiego, była minister funduszy i polityki regionalnej.

Czego obecnie potrzebują regiony? – Każdy jest inny i rozwija się na bazie własnych zasobów. Stąd potrzeba indywidualizacji polityki spójności uwzględniającej specyfikę każdego województwa. W progra-

mach regionalnych 15 proc. środków z UE powinno pozostawać do wyłącznej dyspozycji władz regionalnych – stwierdził Adam Struzik.

Podobną ocenę przedstawiła Jarosińska-Jedynak. – Programy tworzy się de facto na dzień w dzień, podczas gdy w tak długim okresie wiele może się wydarzyć. Ostatnie przykłady to pandemia koronawirusa i wojna w Ukrainie. Potrzeba więc dozy elastyczności, możliwości modyfikacji. Pieniądze z UE muszą być także odpowiedzią na bieżące, wcześniej nieprzewidziane potrzeby – tłumaczyła przedstawicielka Podkarpacia.

– Aby regiony mogły rozwijać się w pełni, musimy też uprościć system wsparcia dla badań stosowanych i transferu technologii do przemysłu – dodał Robert Grey. /©©

PARTNER RELACJI: ISW